

KURJER WARSZAWSKI

Poniedziałek.
Dnia 13 (25) Czerwca 1855 roku.

N^o 164.

Jutro, ŚŚ. Jana i Pawła M.

Nabożeństwo 40sto-godzinne w Kościele Metropolitalnym Śgo JANA, rozpocznie się jutro o godzinie 7ej rano, przez uroczystą Wotywę, Processję i Kazanie.— Tegoż dnia i w dwóch następnych, o godz: 10ej, Summa, o 4ej Nieszpory.

Wczoraj w Kościele XX. Bernardynów, Amatorów muzyki, w czasie Summy, celebrowanej przez W. JX. Dezyderya *Kulczyńskiego*, Kustosza tegoż Zgromadzenia, wykonali Mszę Józefa *Elsnera*; na *Offertorium*, Modlitwę o Miłosierdzie BOGA, tenor solo J. K. *Chwaliboga*; na AGNUS, Pieśń do BOGA, Wiktora *Każyńskiego*; zakończył na głosy, senza organo, J. *Haydena*.

Wczoraj i onegdaj, figury Śgo JANA, w mieście tutajszem, ozdobiono wieńcami i bukietami z kwiatów.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 12/24 Czerwca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 17; na które, tudzież na dawniejsze, w 138 wnioskach, złożono rs. 1,264 k. 65. Na żądanie 30 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 7 kop. 15), rs. 778 kop. 59 1/2, i umorzono książeczek oszczędności 16. Przeto Uczestników 6,344, posiada kapitał rs. 148,181 k. 44.

JW. Jenerał-Adjutant, Jenerał Jazdy Hr: Wincenty *Kraśiński*, Członek Rady Państwa, wyjechał do *Kissingen*; a JW. Radea Tajny *Tegoborski*, Członek Rady Państwa, do *Niemiec*.

Jutro, w Kościele XX. *Kapuocynów*, o godzinie 10ej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, za duszę ś. p. Michała *Witkowskiego*, Dziedzica dóbr Ziemińskich w Gubernji *Lubelskiej* położonych, zmarłego w *Warszawie* w dniu 22gim b. m.; na które, w nieobecności Żony i Dzieci, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Ś. p. Aniela z *Pilatowskich Cegłoska*, Obywatelka, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po ciężkiej słabości, w d. 23 b. m., zakończyła doczesne życie, w wieku lat 48. Stroskany Mąż, wraz z Familją, zaprasza Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, dziś o godz: 3ej po południu, z domu przy ulicy *Podwał* Nr 519, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mając.

Ś. p. Walerja *Kobyłecka*, Panna, w wieku lat 21, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostali Bracia i Siostry, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok jej, jutro o godzinie 5ej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski*.

W d. 18 z. m. umarła w dobrach dziedzicznych *Kozłowie*, przeżywszy lat 79, ś. p. Józefa z *Rembowski*ch *Faleńska*, powszechnie wokolicy szanowana Pani. Zwłoki jej złożone zostały przy licznej zebraniu pobożnych, w grobie familijnym na smętarzu Kościoła *Pnińskiego*.

W d. 22 b. m., na smętarzu *Powązkowskim*, pochowane zostały zwłoki ś. p. Romana *Boczkowskiego*, lat 2 mającego, syna Ar: Dr: T. W.

Ś. p. Paweł *Leśniewski*, o którego skonie w N^o 162 *Kurjera*, donieśliśmy, z dzieł czysto-naukowych napisał: *Obraz Świata*; przetłumaczył: *Historję naturalną rodu ludzkiego*, *Vireja*; *Galerję obrazową zwierząt*, *Rejchenbacha*; był współpracownikiem Redakcji *Xiega Świata*. Gospodarstw krajowemu przysłużył się: *Nauką chowu pszczół*, *Rybacktwem krajowem*, napisaniem podręcznej książki *Gospodarstwa Wiojskiego*, przetłumaczeniem znakomitego dzieła *Schlipfa: O Gospodarstwie*. Rolnikom i Włościanom niósł postugę redagowaniem przez lat kilka pisma czasowego, p. n.: *Kmiolet*. Sam moralay, wyłożył zasady tej nauki i przywołności w dziełku poświęconem młodzieży: *Wychowanie XIX wieku*. Wyliczyliśmy nie wszystkie jego prace, a widzimy już, że życie tego człowieka było pasmem pracy i ciągłym poświęceniem swego czasu dla dobra ogółu. W skromnej cichości żył i pracował dla drogiej. — Panna *Ludwika Leśniewska*, pełna talentu Artystka Opery, obecnie za granicą przebywająca, jest jedną z Córek zmarłego.

Ochnistrzynie Pensji Wyższej Żeńskiej, zawiadamia szanownych Rodziców i Opiekunów, że i nadal zajmować będzie ten sam lokal, to jest przy ulicy *Nowy-Swiat* Nro 1305, naprzeciw Apteki *Wgo Koope*; jakoteż, że zapis uczennic zacznie się od 15go Lipca, a kurs nauk, od 1go Sierpnia r. b. — *Marja Kirchner*.

Liczne grono Familji i Przyjaciół, zebrało się do *Czestochowy* dnia 13go b. m., aby obchodzić obrzęd ślubny i gody weselne, Panny Antoniny *Kamockiej*, Córkę JW. Antoniego *Kamockiego*, b. Prezesa Wyborów Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego Gubernji *Radomskiej* w *Kielcach*, Właściciela obszernych majątności w *Praszowskiej* okolicy; oraz W. Antoniego *Rogawskiego*, Właściciela dóbr *Zapolice* w *Peie Piotrkowskim* i dóbr *Hyrkowiec* w *Galicji Austrjackiej*. Zajmujący był widok, kiedy dorodny Młodzian ujawszy dłoń swej Narzeczonej, przyklękł na stopniach Ołtarza przed cudami słynącym wizerunkiem MARJI, aby odebrać błogosławieństwo Niebios, w tak stanowczej na całe życie chwili. Wszystkich serca wtedy połączyły swe westchnienia z brzmieniem religijnych pieśni, aby ta zajmująca Para doznawała w dalszych kolejach życia, szczęścia, na jakie zasługują znakomite przymioty ich umysłu i serca. Po ukończonym obrzędzie, szereg elegauckich ekwipażów sunął się po długiej alei *Czestochowskiej*, i zbrali się goszczący w głównej sali hotelu przy dworcu kolei żelaznej, który tą razą zaopatrzył się we wszystko, co tylko część gastronomiczna ma do wymagania. Bawiono się przez trzy dni wybornie. Tualety i twarzyczki Panien były śliczne; szampan ciągle pienił się, a wyborny kuchmistrz *Maciejewski* z *Warszawy*, rozwinął całe zasoby swego talentu. Lecz nad wykwiut tej godowej biesiady, nad rząd tych ładnych ekwipaży, sunących się po długiej alei, wyższego dodawał uroku temu familijnemu zebraniu, ten ton towarzystwa na wzajemnem szacunku oparty, ta sercowa życzliwość jakie się

tu spotkały, a które nada tylko starowne ukształcenie umysłu i serca, z dala od zgiełku światowej wrzawy nabyte. Umilkły już tony *polek*, *oberków* i *mazurków*, ale pamięć chwil spędzonych, długo zostanie miłym wspomnieniem dla uczestników tej uroczystości. Obrzęd ten odbył się w dzień Śgo ANTONIEGO i w dniu imienia zacnego i powszechnie kochanego w swej okolicy Ojca Panny Młodej, oraz w dniu imienia obojga Nowożeńców.

Do zasługujących na uwagę wynalazków, należy policzyć i narzędzie do mierzenia znajdującej się w zbożu wilgoci, z którym wystąpił w tych czasach mechanik P. Johnston. Aparat taki zwłaszcza w handlu zbożem, może być arcy-przydatny; to też zapewne pojawi się on wkrótce i u naszych PP. Techników i Mechaników.

Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera od M. J. rs. 1 na figurę Śgo FELIXA, przed Kościołem XX. Kapucynów, prosząc o Wotywę przed Ołtarzem tego Śgo PATRONA, aby raczył pobłogosławić jej jedynemu dzieciuciu.

Zdaje się, że za Sobotę, powinna nam była wynagrodzić Niedziela, bo wątpliwa onegdajsza pogoda popsuła nam wianki; a tym czasem i wczorajsza zaczęła chwiać przechadzki lecz zachwiała. Wszędzie bowiem w poobiednich godzinach znalazła się publiczność. Wiele osób korzystając z pogody, wydało się po za obręb miasta, gdzie między innymi jak n. p. u P. R. Ohma, muzyka wojskowa, prawdziwą przechadzającym się po pięknym i obszernym ogrodzie, sprawiała przyjemność.

W Cukierni P. Loursa, pojawił się nowy a bardzo używany *liqueur des Alpes*. Jest to wyciąg z aromatycznej rośliny pnącej się po górach *Alpejskich*, która obok wybornego smaku, posiada jeszcze własność utrzymywania żołądka w potrzebnem ciepłe, co w obecnym czasie wielce jest pożądanem. Dla tego też nawet płęć piękna niewacha się pokosztować tego przysmaku.

Xięgarnia i skład nót muzycznych R. Friedlein, przy ulicy Senatorskiej Nr 460, otrzymała następujące nowe dzieła: *Geometria* przez G. H. Niewęglowskiego; rs. 2 k. 25. *O Dzieńcicach Kościoła Rzymsko-Katolickiego w Galicji Austrjaackiej*; k. 90. *Szkice*, przez Józ: Dzierżkowskiego; rs. 1. *Czerzoza Mogiła*, powieść I. J. Kraszewskiego; rs. 1 k. 20. *Poezje Mieczysława Romanowskiego*, zawierające *Śpiewak z Oazy* i *Młody Lutnistę*; k. 30.

Jeden z Czytelników Kurjera, bawiąc niedawno w Wilnie, znalazł tamże stary drukowany wiersz, który dla swej osobliwości nadesłał nam do ogłoszenia drukiem. Wiersz ten brzmi jak następuje:

„Kto na Wtorki łaskaw w Wilnie,
Ten proszony dziś usilnie,
Aby w dowód stałej łaski,
Dla Józefa i Doroty,
W sukni maskowej, bez maski,
Dobranej podług ochoty,
Dzień Wtorkowy nadchodzący,
Matec święcić się mający,
Z zwykłą sobie uprzejmością,
Uświetił swą przytomnością;
Lecz choćby kto w ubiorze nie zechciał odmiany,
Zawsze najmilej będzie powitany.

Ledwie Ś. JAN minął, a już tak zwana woda *Świętojańska*, występuje na widownię. Według bowiem otrzymanej sztafety z *Zawichosta*, woda pod temże miastem d. 22 b. m. o godz: 8ej wieczór z stop 7 cali 1 nad zero, podniosła się d. 23 b. m. to jest do onegdaj, o godz: 10ej rano, do stop 9 nad zero. Rozumie się, że wkrótce przybór ten ponowi się i u nas; jak zaś dojdzie wysoko, przewidzieć jeszcze nie można, bo jedui z mieszkańców *Powiśla* wróżą z tegoroczną *Święto-janką*, nadzwyczaj małą wodę, a inni znów większą. Dziś na *Wiśle* pod *Warszawą* mamy stop 4 cali 6, zatem już o jedną stopę i cal więcej, jak dnia wczorajszego.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholere osób 45, wyzdrowiało 12, umarło 26.

»Lat 16 które przebyłem w *Warszawie*, przeszły dla mnie jakby dzień jeden: zimno, gorączki, bezmyśli, myśli i słowem, życia. Jakkolwiek przebędę resztę, główną jego cechą i źródłem będzie odczuwanie zawsze ów dzień.” Oto wyjątek z listu znanego autora i estetyka P. Alex: Tyszyńskiego, który jak to donieśliśmy, po kilkunastoletniej w gronie naszym literackiej pracy, opuścił *Warszawę*, zamieszkawszy w *Miassocie* pod *Młodocznem* w Gub: *Wileńskiej*.

W tych dniach ujrzelismy *Zjawienie*, romans do śpiewu na fortepjan, utworu Xiężniczki Janiny *Czetwerzynskiej*, poświęcony Helenie Xiężniczce *Sanguazkównie*. Wyczedł on w *Warszawie* nakładem P. R. *Friedleina*, i jest do nabycia we wszystkich składach. Piękny ten śpiew z oryginału *włoskiego* podłożony został pod muzykę w 2ch językach, to jest *włoskim* i *polskim*, w tłumaczeniu przez P. *Chęcińskiego*.

Już niejednokrotnie donosiliśmy, iż *karafka* gładka zwyczajna, z wodą zimną, może wzniecić ogień, a czego znowu świeże zdarzenie w tych dniach w jedoym z domów dowiodło. *Karafka* średnia na stole postawionym przy oknie otwartem, ciemną serwetą pokrytym, z wodą do obiadu przygotowana, lecz przypadkiem tak umieszczona, iż promienie słońca działały na nią, w krótkim czasie, i serwetę w miejscu zetknięcia się promieni słonecznych, i stół, bardzo rozgrzała, po czem coraz mocniejsza czarność ukazała się, wreszcie powstał dym i nastąpiło zatlenie serwety i stołu. Okoliczność ta, jeżeli nie wskazuje niewyśledzonej przyczyny wielu pożarów, to dowodzi potrzeby koniecznej przeczorności w tym względzie.

Złożono w Redakcji Kurjera od A. H. rs. 1 dla wdowy po Urzędniku Tekli *Morawskiej*, mieszkającej pod Nr 45, na 3m piętrze w *Starem-Mieście*, która jak to *Kurjer* w Nrze 57 z r. b. doniósł, od lat kilku chora, w łóżku trudni się szyciem bielizny, i jest jedyną podporą staruszki matki swej niewidomej, oraz czworga drobnych dzieci. Położenie *Morawskiej*, obecnie jeszcze na większe zasługuje współczucie, gdyż córka jej najstarsza, która niosła niejaką pomoc w pracy, dotknięta nieuleczoną chorobą, przed kilkunastu dniami zmarła.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 8 k. 54¹/₂, *pszenicy* rs. 12 k. 30, *jeozmienia* rs. 8 kop. 12, *owsa* rs. 4 k. 79¹/₂, *siana* furę jednokonną od rs. 2 kop. 95 do rs. 4 k. 80, *siana* furę parokonną od rs. 6 k. 75 do rs. 7, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 kop. 65 do rs. 2 kop. 40, *masła*

pułd rs. 7 k. 20, *słoniny* pułd rs. 5 kop. 80, *kartofli* czerwert rs. 3 k. 68¹/₂, *okowity* wiadro rs. 4 kop. 49¹/₂, *szumówki* wiadro rs. 2 kop. 70.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Hernani*, *Panna Ortolani*, PP. *Dobrski* i *Butti* po 2-kroć. Po *Tańcach Perskich*, *Panna Anna Straus*. — W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Falszywy Wielki Ton*, *Panny: Ciemska* 3-kroć, *Dutkiewicz* 2-kroć; PP. *Chomanowski* 4-kroć, *Skomorowski* i *Swieszewski* po 2-kroć.

Nakładem Składu nót muzycznych *Bernsteina* przy ulicy *Miodowej* Nro 483, wyszedł nowy i prześliczny utwór pod tyt: *La Cristallique Polka Mazurka* (koncertowe), przez *H. Herza*, w edycji tańszej, i sprzedaje się we wszystkich składach nót w *Warszawie*, oraz na prowincji, mianowicie: u *Hurtiga* w *Kaliszu* i *Arzta* w *Lublinie*, po kop: 37¹/₂, za egzemplarz.

AWERYKA. — Pan *Perry*, Sekretarz legacji *Stanów Zjednoczonych* w *Madrycie*, zostanie odwołanym, z powodu listu do Prezydenta, w którym oskarżał *P. Soule*. — W *Stanach Zjednoczonych* wybory municypalne ciągle prowadzą się. — W *Nowym-Yorku* okręt *Leopold Iszy* z 320 passażerami, musiał odbyć kwarantannę przed wplynięciem do portu, chciano bowiem sprawdzić, czy nie ma biednych na pokładzie; urzędnik sprawdzający wykazał, że podróżni ci posiadali kapitał z 50,000 dolarów. — Napaści przeciw wychodźcom *niemieckim* nie ustają; w kilku miastach przyszło do bójek krwawych. — Z *Kalifornji* donoszą, że wszystkie publiczne domy gry zostały zamknięte z rozkazu władzy. — Cholera mocno grassuje w *Nowym Orleanie*. (Indep: Belge).

ANGLJA. *Londyn*, 22 Czer.: rano. — (Depesza tel.). Lord *Raglan* donosi, że *Anglicy* i *Francuzi* w dniu 18 oderzyli na *Radan* i na wieżę *Małachowa*, i z obu stron z wielką stratą odpartymi zostali. (Staats Anzeig.).

AUSTRIA. — Zaprzeczono pogłosce, że Rząd *Austrjacki* będzie znowu domagać się od Sejmu *Niemieckiego* uruchomienia kontyngensów. — Hr: *Buol* ma przestać dworom *Niemieckim* nowy okólnik, obejmujący opinie *Austrji* o dzisiejszem położeniu, z dodatkiem protokółów spisanych po 26 Kwietnia. (J. de St. Pet.).

Cesarz *Austrjacki*, spodziewany był we *Lwowie* na dzień 21 b. m. (Gaz: Lw).

Paryż, 22 Czerwca, rano. (Depesza telegraficzna). Dzisiejszy *Monitor* obejmuje dwie depesze *Jenerała Pelissier*. Pierwsza donosi pod dniem 17 b. m. *Jenerał Bosquet* zajął pozycję *Czeruoj*. Jutro w połączeniu z *Anglikami* uderzymy na wielki *Radan* i na wieżę *Małachowa*, oraz na połączone z nimi baterje.

Druga depesza *Jenerała Pelissier* z 18 b. m. tak brzmi: Atak dziś rano wykonany nie powiódł się, jatkolwiek wojska w silnem natarciu pod wieżą *Małachowa* zajęły pozycje. Musiałem dać rozkaz odwrotu do *paralelli*, co wykonano w porządku i nie będąc niepokojonym. Nie podobna jeszcze dziś ściśle podać strat naszych. (Staats Anzeiger).

FRANCJA. *Paryż*, 19 Czerwca. — Rząd kazał posunąć do granicy *Hiszpańskiej* kilka bataljonów dla strzeżenia ruchów *Karlistowskich*. — Choroba winorośli na południu, zwłaszcza około *Nimes* i *Montpellier*, wiel-

kiej nędzy staje się powodem; myślą o rozległej kolonizacji do *Algierji*, by przyjść w pomoc uboższym. — Z *Krymu* donoszą, że *gwardja* zrucila dobrowolnie *lederwerki* białe, które jej ciężyły w marszu i wystawiały za uadto na strzały nieprzyjaciela; żołnierze nim dostaną pasy, zawieszają pałasze i ładownice jak mogą. Słychać o dymisji ryczej *Lorda Raglan* i o sporach pomiędzy *Jenerałami Pelissier* i *Niel*. — Wystawa coraz więcej jest zwiedzana, wczoraj dochód wynosił 25,000 fr.; dzisiejszy jeszcze będzie znaczniejszy o jakie 6,000 fr. Cudzoziemców niezmierna liczba przybywa ciągle do *Paryża*. Na wystawę jako ciekawość, przybyły szlify i kapelusze *Xcía Brunswick* i *buduar Cesarzowej*. Szlify i galon kapelusza tego, są z *dyamentów*, *kokarda* z *safirów* obsadzonych *brylantami*. *Buduar Cesarzowej* jest w stylu *Ludwika XIV*; obicie mebli jest historyczne, wykonywały je *Panny* w *St. Cyr*, pod kierunkiem *Pani Maintenon*. W kącie tego pokoju stoi powozik, w którym *Cesarzowa* zwiedza wystawę, arcy-dzieło *stelmachów angielskich*, ofiarowane przez *Xcía Alberta*. *Buduar* ten jest obity *morą różową*, *watowaną* i *podbitą taftą*, *kobierzec* jest z *adamaszku jedwabnego białego*. — Sąd w *Dijon* skazał jakiegoś *lichwiarza* za występki *lichwy*, na 100 000 fr. *kary*. — Cesarstwo wczoraj przejeżdżali się po *lasku Bułońskim*, wieczorem odwiedzi teatr *Ambigu*. — Otwarto kredyt z 130,000 fr. na koszt nadzwyczajne policji w czasie wystawy. (Ind: Belge).

Paryż, 22 Czer: (d. t.). — *Monitor* ogłasza dekret zwołujący *Ciało Prawodawcze* na 2 Lipca, dla załatwienia *kwestji finansowych*. (Schl: Ztg).

GRECJA. — *Anarchja* w *Grecji* nie ustaje; *P. Maurocordatos* nie zdołał dotąd *przewyciężyć* *zawad*, jakie jego *administracja* spotyka. Dla rozpedzenia *band* *rozbojniczych* *przebiegających* *wioski*, *wpadających* do *miast* i *porywających* *mieszkańców* dla *wykupu*, rząd myśli *urządzić* *kolonny* *ruchome*, *złożone* w *połowie* z *Greków* w *połowie* z *Francuzów*, które *śmiercią* *karac* będą *wszystkich* *schwytych* *złoczyńców*. (Jour: de St. Pet.).

Z *Aten* donoszą pod dniem 15 b. m., że *Ministerjum* zostało *skompletowane*, i że *oczekują* tam *Posła Partji Ottomańskiej*. (Neue Pr: Ztg).

HISZPANJA. — *Kortezy* *narzeszcie* w *dnia 15tym* b. m. *skończyły* *rozbiór* *podstaw* *ustawy*, *rozpoczęty* 23go *Stycznia*. — W *Sant Jago* z powodu *drożyzny* *chleba*, przyszło do *rozruchów*. — *Królowa* w *dnia 18* b. m. *miała* *wrócić* do *Madrytu*. — *Kwestja* *finansowa* *dotąd* *nie została* *rozstrzygnięta*. (Indep: Belge).

NIEMCY. — Rząd *Hanowerski* *przedstawił* *Izbowi* *nowy* *projekt* *konstytucji*, *dodając*, że *odrzuć* *go* *przez* *Izby* *w* *niczem* *nie* *zmieni* *konieczności* *wprowadzenia* *w* *wykonanie* *rozkazów* *Sejmu Niemieckiego*. Według *nowego* *projektu*, *obie* *Izby* *mają* *być* *utworzone* *w* *sposób* *zblizony* *do* *obowiązującego* *w* *1847*. *Pomimo* *zaleceń* *gabinetu*, *Izby* *zapewne* *projekt* *odrzuca*. (Neue Pr: Ztg).

W *Wielkiem* *Xięstwie* *Badeńskim*, w *Hessji*, *Nasgau* i w *kilku* *innych* *drobnych* *państwach* *niemieckich* *udzielono* *urlopy* *żołnierzom* *należącym* *do* *koutygen-sów* *postawionych* *na* *stopie* *wojennej*. — *Werbunki* *dla* *armji* *angielskiej* *w* *Luxemburgu* *wcale* *się* *nie* *udają*;

aresztowano tam siedmiu werbowników i dwie werbo-
wniczki. (J. de St. Pet.).

PRUSY. — Według wiadomości w *Berlinie* otrzy-
manych, *Szwecja* i *Danja*, postanowiły ściśle trzymać się
neutralności; Król *Leopold Belgijski*, też same opinie
podziela. — W *Helgoland* zdolano utworzyć tylko 6
kompanij legji zagr: liczących po 40 ludzi na kompan-
ję. Major *Bassewitz*, który się tym werbuńkiem zaj-
mował, podał się do dymisji, bo rząd *Angielski* zamiast
obiecanych 6 f. st. premium, zapłacił zwerbowanym
tylko po 3 f. st., resztę zatrzymując na ubranie. (Jour:
de St. Pet.).

Król z powodu cierpień reumatycznych w d. 21,
nie opuszczał swego gabinetu. (N. P. Z.).

SZWAJCARIJA. — Z *Bernu* potwierdzają wieść o li-
cznych dezercjach z legji *Ochsenbein*, która liczy 200
do 300 ludzi. Do legji *angielskiej* Oficerów wiele się
cisnęło, ale o żołnierzach tego samego powiedzieć nie
można. Do 1go b. m., w *Schelestadt*, zebrano 199 lu-
dzi a codziennie przybywało tam przecięciowo po 30 ludzi.
(J. de St. Peter.).

TURCJA. — Według *Gazety Augsburskiej*, armja ope-
racyjna sprzymierzonych, liczy 120,000 ludzi; 45,000
ma przybyć znowu do obozu w *Maslak*. — Sułtan ka-
zał *Mehmet-Alemu* wypłacić sumę 500,000 piastrow,
w nagrodę za wygnanie. — Według *Gazety Kolońskiej*,
wszystkie wojska *tureckie* opuściły *Eupatorję* i stanę-
ły pod *Sewastopolem*, by mieć udział w działaniach
przeciw *Czernajze*; w *Eupatorji*, dobrze ufortyfikowa-
nej, pozostali tylko *Egipcjanie* i małe oddziały *anglo-
francuzów*; portu strzeżę kilka wielkich okrętów i
mniejszych parostatków. Korespondent dodaje, że ar-
mja *angielska* liczy 30,000 ludzi, i że powiększoną bę-
dzie do 35,000. — *Zeit* głosi, że *Reszjd* Basza nie opu-
ści *Konstantynopola*, ale przyjdować będzie w radzie
Ministrów, jako *alter ego* Sułtana. — W *Kars* stoi
tylko 5,000 *Turków*. — Rekrutowanie *angielskie* w *Ale-
pie*, równie jak w całej *Syrji*, wielkie spotyka trudno-
ści; *Beduini* znowu niepokoją granice. (Jour: de St.
Pet.).

WŁOCHY. — *Wiedeńska Press* donosi, że rząd *An-
gielski* prosił *Sardyńskiego* o pozwolenie robienia
w *Piemontcie* zaciągów do legji zagranicznej; odmówio-
no temu żądaniu; pozwolono tylko *Anglikom* zbierać
w *Nowarze* rekrutów zaciągniętych w *Szwajcarii*. —
(Jour: de St. Pet.).

Upadek targów *angielskich* wedle ostatniego spra-
wozdania, zmienił się, a w *Poniedziałek* tak na krajo-
wą jak i zagraniczną pszenicę o 1 szyling na kwarterze
wyżej płacono. Pozycja handlu zbożowego jest w naj-
zdrowszym stanie, lecz w tej porze roku bez zapasów
fluktuacji cen od pogody i obfitości dowozów zależęć
muszą. — W targach prowincjonalnych żadnej nie wi-
dzimy zmiany. — We *Francji* i *Hollandji*, ceny idą
w górę z powodu zupełnego wyczerpania zasobów i nie
wader przyjaznej pogody. — Na naszym targu rzączy
w dawniejszym stanie, wszakże w ostatnich dniach
więcej było ochoty do kupna; i w niektórych tranza-
kcyjach, można było nieco większą rozciągnąć ofiarę.
Spekulanci jednak przy obojętności targów *angielskich*,

bardzo obojętnie postępują. — W ciągu tygodnia sprze-
dano pszenicy łasztów 391. Płacono za łaszt wagi hol:
127 ł. do 132¹/₂. od guld: prus: 710 do 840, co czyni za
korzec rs. 8 kop: ¹/₂ do rs. 9 k. 31¹/₂. — Czas mieliśmy
bardzo dżdżysty, burzliwy i chłodny. — Kursa zamia-
d: *Londyn*, 1,967¹/₈; *Hamburg*, 44⁵/₁₂; *Amsterdam*,
100¹/₃. — *Gdańsk* d. 21 Czerwca 1855 r. — Alex: *Ma-
kowski et Comp.*

PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Byszewski Flor: Oby: z Drzewiec nr 584; *Biesiekierski Włodz:*
Oby: z Pławców nr 656; *Bielski Igu:* Ob: z Pabianie nr 626; *Cho-
romański Józ:* Oby: z Płocka nr 634; *Fijałkowski Igu:* Oby: z Cho-
ciałowa nr 1352; *Jabłoński Stan:* Ob: z Rawy nr 414; *Kwasiborski
Flor:* Oby: z Płocka nr 476; *X. Kaszewski Leon Plehan* z Czemiern-
nik nr 626; *Lempicki Jan Refe:* Stanu z Kurowa nr 411; *Mysyro-
wicz Józ:* Oby: z Łosia nr 584; *Okel Rad:* Dw: z Petersburga nr 634;
Pelczyński Hip: Ob: z Studzwa nr 626; *Przeradzki Jul:* Ob: z Kon-
drajca nr 1820; *Żymirski Wład:* Ob: z Kłembowa nr 586.

Wyjechali: *Dwernicki Jan Ohy:* do Garwolina; *Gosławski Emil*
Ob: do Rawy; *Gruszczyński Leop:* Ob: do Czyszewa; *Jabłoński Rom:*
Ob: do Romanowa; *Lipski Lud:* Ob: do Nowej Alexandrii; *Żygliń-
ski Józ:* b. Urzęd: do Moskwy. — *Bardziński Flor:* Ob: do Głaznowa;
Ejdziatowicz Tad: Oby: do Wereszczyna; *Fraenkel Aut:* Bankier do
Petersburga; *Liwitow Rad:* Stanu do Brzejska Lit.; *Turkuł Tad:*
Oby: do Lublina; *Waga Fel:* Ob: do Łomży.

Wyjechali koleją żelazną: *Commerer Kar:* Budow: do Pary-
ża; *Hejdenrejh Edw:* Jen: Major do Niemiec; *Kosnard Marcin Izhen:*
do Paryża; *Hr. Potocka Cecylja Frejlina Dw:* J. C. MOŚCI, i *Poto-
cka Teressa Hr.* do Ostendy; *Schaft Zuzanna Żona Kup:* do Londy-
nu; *Wolska Izabella Oby:* do Krakowa. — *Betzhold Fran:* Dr Gos-
podarstwa Wiejs.; i *Fahn Albert Kup:* do Berlina; *X. Kurowski
Xaw:* Prowin: XX. *Pijarów,* i *Risielański Włod:* Oby: do Marja-
bad; *Kowalska Ludw:* Żona Urzęd: do Krakowa.

DONIESIENIA.

Marja Parys, podaje do wiadomości, że za kilka dni wyjeżdza
z Warszawy na czas niewiadomy; ktoby sobie życzył nabyć jej
PLASTRU, znanego ze swej skuteczności, może go dostać,
w jej mieszkaniu przy ulicy Nowolipie pod Nr 2417; a dla do-
godności publicznej, złożyła onego mały zapas w Rantorze Hotelu
Lipskiego przy ulicy Bielańskiej; i u *Pisarza* w Hotelu Gerlach na
Krak-Przedmieściu.

U J. Maria Neuman, uprzywilejowanego *Dentyaty*,
mogą znaleźć korzystne miejsce *Młodzieńcy* z wyższym
ukształceniem, nauce szczerze oddać się chęcią. — Zgło-
szą się zaś osobiście o godzinę 11 z rana, lub o 4ej po po-
dniu, prócz Świąt, pod Nr 454 na *Krak-Przedm.*, obok
Handlu Dobrycza. — Tamże jest **DOM** do sprzedania
lub wdzierżawienia, NB. bez faktorów i korzystnie.

DOM drewniany nowy, o 5ciu Pokojach, z *Kuchnią*
ang.; na fundamentach murowanych, z 2ma *Piwańcami*,
kompletnem *Zabudowaniem Gospodarskiem*, z *Studnią*
mającą dobrą wodę, *Ogrodem owocowym* i *Sparagarnią*,
za *Ogrodem Instytutowym* w *Nowej Alexandrii* położony,
jest do sprzedania z wolnej ręki, za rs. 1,500. Blizsza wiado-
mość u *Szwajcara Alexau: Insty.*; w *Nowej Alexandrii* (w *Pała-
wach*).

*Rejent Kancellarii Okregu Rawskiego w Gubernji War-
szawskiej.* — *Zawiadania Publiczność*, iż **RUCHOMOSCI** skła-
dające się: z *Mebli, Porcellany, Oranjerji, Koni, Zaprzęgów,*
Rarety, Powozów, Krów i innych przedmiotów na gruncie dóbr
Domanie wice, w *Okregu tutejszym* położonych, w dniu 22 *Czer-
weca* (4 *Lipca*) roku bieżącego, począwszy od godziny 10ej z ra-
na i w dniach następnych, przez publiczną *Licytację* za gotowe
pieniądze, zaraz po przybyciu płacić się mające, sprzedane zo-
stana. — W *Rawie* dnia ⁵/₁₇ *Czerwca*, 1855. — *Piotr Grotowski.*

Dzisiaj rano ciepła stopni 10. Wczoraj w południe ciepła stopni 17.
Dzisiaj rano wysokość wody na *Wile* stop 4, cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, *Carlo il Temerario.*